Opał x Gibbs, Palo Santo

[Intro]
Voodoo, voodoo, voodoo, ej, ej
Voodoo, voodoo, voodoo, ej, ej

[Refren]
Oczyszczam energię jak Palo Santo
Znosiłem już wiele, więc oddaję duszę na custom, ej
Tłumić emocje nauczył mnie tatko
Ciągle powtarzano mantrą, że chłopaki nie płaczą, wiesz
Oczyszczam energię jak Palo Santo
Znosiłem już wiele, więc oddaję duszę na custom, ej
Tłumić emocje nauczył mnie tatko
Ciągle powtarzano mantrą, że chłopaki nie płaczą, wiesz

[Zwrotka 1]
Zabrakło mi many, by zagoić rany
I zmieniamy plany, potrzebuję zmiany
To wciąż odbijane od ściany do ściany
I nie jak pijani, a jak pojebani, wiesz
Zwiedziłem wszystkie lękowe stany
I jeśli to test, to proszę, go zalicz
Nigdy nie byłem w Paris
A może zostało nam tylko, tylko parę dni
Od progu zatańcz jak na klipie Cardi
Wrogów nie widziałem dawno jak Daredevil
Ciała unieruchomione jak manekin
Mała, masz w sobie demony jak Mazikeen
Dawno nie było nic dane na bit
Dawno nie było mi dane tak śnić
Niczego mi nie podano pod pysk
Zgrywam emocje jak dane na dysk
Wydałem parę tych płyt
Wydałem parę tych liczb
Wydałem plik
Tobie się kurwa wydaje, że coś tu wydajesz
Bo to, co wydajesz, to cringe
Ty pa, jak ten typo i typo się lampi
Krok wybujały jak w ich wyobraźni
Wyrzućmy zegarki, jakby przyszły czasy
W których patrzysz na czas i kończysz na tarczy
Łapię te schizy (łapię się na tym)
Że sam dla siebie jestem niebezpieczny
Mówię ci mała (jesteśmy wielcy)
Zarzućmy grzyby (słuchajmy PLEŚNI)
Twoje tęczówki się mienią jak w tęczy
A siedzi to w naszych DNA jak Kendrick
Wszystko już jedno co leci
Niech lecą Beatels'i, a potem psytrance'y

[Pre-refren]
Oczyszczam energię jak Palo Santo
Znosiłem już wiele, więc oddaję duszę na custom, ej
Tłumić emocje nauczył mnie tatko
Ciągle powtarzano mantrą, że chłopaki nie płaczą, wiesz

[Refren]
Oczyszczam energię jak Palo Santo
Znosiłem już wiele, więc oddaję duszę na custom, ej
Tłumić emocje nauczył mnie tatko
Ciągle powtarzano mantrą, że chłopaki nie płaczą, wiesz
Oczyszczam energię jak Palo Santo
Znosiłem już wiele, więc oddaję duszę na custom, ej
Tłumić emocje nauczył mnie tatko
Ciągle powtarzano mantrą, że chłopaki nie płaczą, wiesz

[Zwrotka 2]
A później to mindfuck, bo widziałem łzy na koncercie
Graliśmy sztukę na rodzinnym mieście
I farciarz, że sala se sama leciała ten refren
I dobrze, bo złapał mnie bezdech doszczętnie
I jak to, to tatko, mówiłeś, że płacz to disrespect?
Młody, wyj sobie tak długo, jak zechcesz
Tak długo, jak za tym gównem jest szczęście
Odkryłem wiedzę, co nosiła miano tajemnej jak po tabletce
Choć jestem w stanie, to nie jestem w stanie, mienią się cyferki na desce rozdzielczej
Rzuciłem taga, to siedem i siedem i siedem na szczęście, a przecież jesteś
Mała, nie słuchaj, co mówią, to tylko raperki tam kręcą aferkę
Wystarczy, że mi zależy na tobie, a tobie na reszcie
Wypchałem kieszeń ostatnim CD'kiem, nie powiem, kurwa nareszcie
Mam świadomość tego, że ktoś może nie mieć i przez to też głośno nie powiem na mieście
Easy się żyje z papierkiem, nie powiem, nigdy tak nie miałem wcześniej
Zmieniłem muzę na taką, że mogłaby polecieć w radio
Zmieniłem auto, zmieniłem fajki na IQOS
Zmieniłem bagno na saldo, zmieniłem blanty na cardio
Zmieniłem tych, którzy gardzą na tych, którzy walczą i tych, którzy za mną
Wszędzie, gdzie oni, tam nasz dom
Wszędzie, gdzie oni, tam unosi się Palo Santo

[Pre-refren]
Oczyszczam energię jak Palo Santo
Znosiłem już wiele, więc oddaję duszę na custom, ej
Tłumić emocje nauczył mnie tatko
Ciągle powtarzano mantrą, że chłopaki nie płaczą, wiesz

[Refren]
Oczyszczam energię jak Palo Santo
Znosiłem już wiele, więc oddaję duszę na custom, ej
Tłumić emocje nauczył mnie tatko
Ciągle powtarzano mantrą, że chłopaki nie płaczą, wiesz
Oczyszczam energię jak Palo Santo
Znosiłem już wiele, więc oddaję duszę na custom, ej
Tłumić emocje nauczył mnie tatko
Ciągle powtarzano mantrą, że chłopaki nie płaczą, wiesz